

Od wczoraj, media związane z Romą, poświęcają dużo miejsca Radji Nainggolanowi. Dziś, wszystkie włoskie dzienniki, piszą o włączeniu się Giallorossich w walkę o gracza, którego pozyskania wydawał się bliski Milan. 7,5 mln euro za połowę karty to rzekoma oferta, którą przedstawił Walter Sabatini. Portal *asromaradio.it* skontaktował się z Dyrektorem Sportowym Cagliari, Nicolą Salerno.

Jest już niemal publiczne, że prezydent Cellino i Sabatini spotkali się na Fiumicino, aby rozmawiać o Nainggolanie. Jest już porozumienie z Romą?

- Nie ma żadnego porozumienia, rozmawiali ogólnie i mogę powiedzieć, że spotkali się na lotnisku przez przypadek, potem narodziła się ta cała historia. Nie ma nic konkretnego w odniesieniu do Nainggolana, nie ma żadnych rozpoczętych negocjacji z Romą.

Roma jest zainteresowana Nainggolanem?

- Nie wiem w jakim stopniu... Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć. Mamy wiele otwartych negocjacji i na przestrzeni 10-15 dni damy ostateczną odpowiedź. Nie jest też powiedziane, że go oddamy. Na chwilę obecną nie ma żadnych konkretów, mogę wam zagwarantować na sto procent.

Nawet nic oficjalnego w związku z pogłoskami łączącymi Nainggolana z Milanem?

- Była rozmowa, ale nie jest to rzecz, którą możemy ogłosić jako oficjalną wiadomość, znajdujemy się wciąż na etapie embrionalnym.

Żadnych kontaktów z Romą i Milanem?

- Kontakty są, gdyż rozmawiamy codziennie ze wszystkimi, również jeśli chodzi o inne sytuacje, nie tylko z powodu Nainggolana. Nie ma jednak negocjacji.

Kiedy będzie można się czegoś dowiedzieć?

- Nie wcześniej niż w połowie stycznia.

Autor: abruzzo